



# FATIMSKA PANI

Czasopismo Parafii Matki Bożej Fatimskiej w Koziegłowach Numer 1(30), marzec 2009



## Wydani w ręce braci...

W okresie Wielkiego Postu Kościół pragnie utrzymać naszą uwagę przy męce Chrystusa Pana: „... i wypełni się wszystko, co napisane jest przez proroków o Synu Człowieczym. Będzie bowiem wydany poganom...” (Łk 18, 31-32). (...)

Męka Chrystusa – powiedział ktoś – bardziej jest potrzebna ludziom niż Bogu. Bóg Człowiek raz ją przeszedł i więcej go ona w Jego boskim człowieczeństwie nie dotyka. Ale drugi Adam, twórca nowego porządku, pozostawił po sobie na ziemi Lud Boży, złożony z miliardów jednostek, których dzieje są różne, ale zawsze pełne męki i krzyża.

Każdy z ludzi jest w jakimś sensie wydany... Chrystus chce nam pokazać na sobie, jak trzeba to wszystko znosić. Staje więc z krzyżem na ramionach na czele wielkiego pochodu dzieci swoich, obarczonych krzyżem, odkupionych Jego Najdroższą Krwią i woła: „Jeśli kto chce za Mną iść, niech się zaprze samego siebie, weźmie krzyż swój i naśladuje Mnie”. W praktyce znaczy to tyle, że każdy z nas jest wydany w ręce innych. Jest wydany, ubiczowany, oplwany, w jakiś sposób zabijany, „wykańczany”... Pozostaje tylko nadzieja, że któregoś dnia... zmartwychwstanie.

W dziejach Chrystusa wydanego w ręce pogan i ludzi, świata i narodów, w moje własne ręce – bo Go przecież dotykam wolą, myślą, sercem – jest synteza życia każdego z nas. W dziejach Jezusa odnajdujemy własną historię. Może nie wszystko zostanie powtórzone, ale na pewno coś się powtórzy...

Wielkie morze ludzi, miliardy żyjące na ziemi, są wydane w ręce innych. Oni zrobią z nimi, na co ich tylko stać. Człowiek ujawnia swoją osobowość w sposobie traktowania bliźnich. My także rozpoznajemy swoje „zdolności”, gdy dostaniemy w ręce... człowieka. (...)

Jak się to wszystko skończy?... Oto tak... Wprawdzie Jezus był wydany poganom, wyśmiany, ubiczowany, oplwany i zabity, ale trzeciego dnia – zmartwychwstał. I każdy, kto przez to wszystko przeszedł – kogo wyśmiano, a on nie odpowiadał – kogo ubiczowano, a on nie reagował – kto był oplwany, a nie odpłacił złem za złe – mobilizował w sobie wielkie moce do zwycięstwa. Zwyciężył i kiedyś ... zmartwychwstanie!

Stefan kard. Wyszyński  
(z rozważań „Miłość na co dzień”, Rzym, 1971)

## Wigilia paschalna

W sobotę po zachodzie słońca Kościół rozpoczyna wigilię paschalną, czyli Wielką Noc Zmartwychwstania Pańskiego. Ta najbardziej uroczysta ze wszystkich liturgii w ciągu roku jest źródłem wszystkich świąt chrześcijańskich. Tej nocy święci się ogień i zapala paschał, czytania przypominają całą historię zbawienia, od stworzenia świata aż do zmartwychwstania Jezusa, katechumenom udziela się chrztu, Komunii i bierzmowania, a zakończeniem Eucharystii jest uroczysta procesja rezurekcyjna. Po blisko pięćdziesięciu dniach do liturgii powraca radosny okrzyk „alleluja”.

Wielkanoc zaczyna się w sobotę po zachodzie słońca, co zgodnie z tradycją żydowską oznacza już nowy dzień. Uroczystości rozpoczyna liturgia światła. Na zewnątrz kościoła kapłan święci ogień, od którego następnie zapala się paschał – wielką woskową świecę, która symbolizuje Chrystusa. Na paschale kapłan czyni znak krzyża, wypowiadając słowa: „Chrystus wczoraj i dziś, początek i koniec, Alfa i Omega. Do Niego należy czas i wieczność, Jemu chwała i panowanie przez wszystkie wieki wieków. Amen”. Umieszcza się na nim również pięć ozdobnych czerwonych gwoździ, symbolizujących rany Chrystusa. Następnie paschał wnosi się do okrytej mrokiem świątyni, a wierni zapalają od niego swoje świece, przekazując sobie wzajemnie światło. Niezwykle wymowny jest widok rozszerzające się jasności, która w końcu wypełnia cały kościół. Zwieńczeniem obrzędu światła jest uroczysta pieśń – „Exultet”, która zaczyna się od słów: „Weselcie się już zastępy Aniołów w niebie! Weselcie się słudzy Boga! Niech zabrzmia dzwony głoszące zbawienie, gdy Król tak wielki odnosi zwycięstwo!”. W dalszej części kantor śpiewa: „Oto są bowiem święta paschalne, w czasie których zabija się prawdziwego Baranka (...). Jest to zatem ta noc, która światłem ognistego słupa rozproszyła ciemności grzechu, a teraz ta sama noc uwalnia wszystkich wierzących w Chrystusa na całej ziemi od zepsucia pogańskiego życia i od mroku grzechów, do łaski przywraca

i gromadzi w społeczności świętych. Tej właśnie nocy Chrystus, skruszywszy więzy śmierci, jako zwycięzca wyszedł z Otchłani”. Dalsza część liturgii paschalnej to czytania przeplatane psalmami. Przypominają one całą historię zbawienia, poczynając od stworzenia świata, przez wyjście Izraelitów z niewoli egipskiej, proroctwa zapowiadające Mesjasza, aż do Ewangelii o zmartwychwstaniu Jezusa.

Tej nocy, po blisko pięćdziesięciu dniach nieobecności, powraca uroczysty śpiew „alleluja”, który jest jakby nieartykułowanym okrzykiem radości. Czasami, na wzór pierwotnych wspólnot chrześcijańskich, w noc paschalną chrzci się katechumenów, udzielając im zarazem bierzmowania i Pierwszej Komunii. Wszyscy wierni odnawiają swoje przyrzeczenia chrzcielne, wyrzekając się grzechu, szatana i wszystkiego, co prowadzi do zła oraz wyznając wiarę w Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego. Podczas liturgii eucharystycznej dary ołtarza – chleb i wino – przynoszą nowo ochrzczeni. Podczas modlitwy eucharystycznej kapłani modlą się: „Zjednoczeni z całym Kościołem obchodzimy świętą Noc Zmartwychwstania naszego Pana Jezusa Chrystusa”. Wigilia paschalna kończy się procesją rezurekcyjną. Na jej czele niesie się krzyż przyozdobiony czerwoną stułą oraz figurą Zmartwychwstałego. Na zakończenie procesji śpiewa się „Te Deum”, kapłan śpiewa „Niebo i ziemia się cieszą. Alleluja”, na co wszyscy wierni odpowiadają: „Ze zmartwychwstania Twojego, Chryste. Alleluja”.

Procesja rezurekcyjna pierwotnie obchodziła cmentarz, który zwykle znajdował się w pobliżu kościoła, by oznajmić leżącym w grobach, że Chrystus zmartwychwstał i zwyciężył śmierć. Ponieważ cud zmartwychwstania jakby nie mieści się w jednym dniu, dlatego też Kościół obchodzi oktawę Wielkiej Nocy – przez osiem dni bez przerwy wciąż powtarza się tę samą prawdę, że Chrystus zmartwychwstał. Ostatnim dniem oktawy jest Biała Niedziela, nazywana obecnie także Niedzielą Miłosierdzia Bożego.

# Droga krzyżowa i gorzkie żale

Wielki Post to okazja, aby zagłębić się w rozważania męki naszego Pana Jezusa Chrystusa. W liturgii Kościoła pomagają nam w tej kontemplacji głównie dwa nabożeństwa: znana na całym świecie droga krzyżowa i typowo polskie, nieznanne gdzie indziej nabożeństwo – gorzkie żale.

Droga krzyżowa zajmuje w skarbcu praktyk Kościoła wyjątkowe miejsce. Upamiętnia przejście Jezusa Chrystusa z krzyżem na ramionach ulicami Jerozolimy od pretorium Piłata, czyli miejsca wydania wyroku na Zbawiciela, do Golgoty, gdzie wykonano na Nim karę ukrzyżowania. Duch samego nabożeństwa sprowadza się do rozważania męki Chrystusa w połączeniu z przejściem symbolicznej trasy drogi krzyżowej wyznaczonej przez 14 krzyży, przypominających związane z nim bolesne zdarzenia kaźni Zbawiciela, a określane mianem stacji. Przechodząc od jednej do drugiej, wracamy myślą do najwspanialszego wydarzenia w dziejach ludzkości. Uświadamiamy sobie miłość i dobroć Boga dla człowieka. Mamy również okazję poznać nędzę, złość i tragedię grzechu, za który Chrystus zapłacił najwyż-

szą cenę, cenę własnego życia. Uczymy się także tej tak trudnej do zrozumienia dla człowieka lekcji, że za miłość należy płacić miłością. Odkrywamy wreszcie tajemnicę prawdziwej miłości, która zawsze zakłada ofiarę wyrzeczenie się samego siebie, służbę Bogu i ludziom. Najdoskonalszy przykład tej postawy dał nam Chrystus na krzyżu potwierdzając słowa że „nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15, 23).

Gorzkie żale to nabożeństwo istniejące tylko w polskiej tradycji. Swoje powstanie zawdzięcza księżom misjonarzom, którzy pierwsi zaprowadzili je w kościele Świętego Krzyża w Warszawie (1707 r.). Stąd rozprzestrzeniło się w bardzo krótkim czasie po całej Polsce. Składa się ono z hymnu, tzw. pobudki, i trzech części, w których rozważamy mękę i jednoczymy się z Chrystusem cierpiącym i Jego Matką. Ta forma modlitwy, jak również przeżywanie drogi krzyżowej, wpisały się na trwałe do naszej polskiej, wielkopostnej rzeczywistości.

KC.

## Post

„Czemu pościmy, a Ty nie wejrzałeś” (Iz 58, 3)

oto pytanie, które stawiali sobie Izraelici i które stawia sobie wielu z nas. Dlaczego Bóg nie wysłuchuje naszych modlitw, dlaczego nie znajduje upodobania w naszych postach?

Otóż jeśli podejmowanym przez nas umartwianiom ciała towarzyszą niechęć, gniew, odmowy, oszczerstwa, jeśli odwracamy swe oczy od potrzebujących, to taki post nie może podobać się Bogu. Bóg poprzez post pragnie przede wszystkim doskonalić nasze serca.

Warto zastanowić się, do czego Chrystus wzywa nas w czasie Wielkiego Postu:

- czy do postu od pokarmu, gdyż gdy pościmy, dajemy większe pole do działania Ducha Świętego, nasze serca są wtedy bardziej podatne na Jego wpływ;
- czy może Chrystus wzywa nas do postu od złości, gniewu i oskarżeń – gdyż to tak trudne dla nas, a równocześnie tak miłe Bogu;
- czy może Chrystus wzywa nas do „oddania swego czasu” Bogu na modlitwę, rodzinie, dzieciom lub może innym ludziom;
- czy może wzywa nas do wybaczenia wciąż na nowo temu, kto nas rani;

- a może powinniśmy okazać współczucie i miłość komuś potrzebującemu, od kogo najchętniej byśmy się po prostu odwrócili.

Tak więc jest wiele sposobów wypełniania praktyk religijnych Wielkiego Postu. Dzięki nim przygotowujemy nasze serca na spotkanie z Chrystusem osądzonym, ukrzyżowanym i zmarłym.

Zastanów się, czego oczekuje od Ciebie Bóg w tym Wielkim Poście. Co roku Bóg zaprasza nas do doświadczenia Jego obecności w naszym życiu poprzez modlitwę, post i jałmużnę. W zamyśle Bożym jest to czas łaski i miłosierdzia. My jednak koncentrując się przede wszystkim na trudnościach, jakie będą związane z podejmowanymi przez nas wyrzeczeniami, zapominamy o błogosławieństwach, jakie mogą stać się w tym czasie naszym udziałem. Wystarczy prosić Ducha Świętego, aby nas prowadził. Bóg zawsze gotów jest obdarzyć nas swoją łaską i siłami potrzebnymi do pełnienia Jego woli.

KC.

## Domowy Kościół – co to jest?

Domowy Kościół jest małżeńsko-rodzinnym ruchem świeckich w Kościele, działającym w ramach Ruchu Światło-Życie, który jest jednym z nurtów posoborowej odnowy Kościoła w Polsce. Domowy Kościół łączy w sobie charyzmaty Ruchu Światło-Życie i międzynarodowego ruchu małżeństw katolickich Equipes Notre-Dame, tworząc właściwą dla siebie drogę posługi rodzinom.

Założycielem Domowego Kościoła jest Sługa Boży ksiądz Franciszek Blachnicki (1921 – 1987). W rozwoju Domowego Kościoła ściśle współpracowała z Założycielem siostra Jadwiga Skudro. Duchową kolebką Domowego Kościoła jest Krościenko nad Dunajcem, gdzie w 1973 r. odbyły się pierwsze oazy rodzin.

Domowy Kościół zwraca szczególną uwagę na *duchowość małżeńską*, czyli dążenie do świętości w jedności ze współmał-

żonkiem. Chce pomóc małżonkom trwającym w związku sakramentalnym w budowaniu między nimi prawdziwej jedności małżeńskiej, która jednocześnie stwarza najlepsze warunki do dobrego wychowania dzieci w duchu chrześcijańskim.

Podstawowym elementem organizacyjnym w Domowym Kościele jest Krąg składający się z 4 – 7 małżeństw. Dla prawidłowej pracy Kręgu niezbędna jest doktrynalna i duchowa pomoc księdza. Za organizację pracy Kręgu odpowiada para animatorów wybierana na okres jednego roku. W ramach parafii Kręgi łączą się w rejon, za pracę którego odpowiada para rejonowa wybierana na trzy lata.

W diecezji za Domowy Kościół odpowiada para diecezjalna wybierana na okres trzech lat, we współpracy z księdzem moderatorem diecezjalnym, którego mianuje miejscowy biskup.

Członkami Domowego Kościoła są małżeństwa sakramentalne, które wspólnie angażują się w proponowaną im formację. Przychodzą do Kręgu z własnej woli i w pełni akceptują zasady działania ruchu, aby sobie wzajemnie pomagać w myśl zasady „Równi usługują równym” (*Humanae Vitae*, 26). Domowy Kościół jest jednym z chrześcijańskich ruchów, który zbliża małżonków na wspólnej drodze do Boga i wiecznego zbawienia oraz pozwala wspólnie nieść ku Bogu najpiękniejszy owoc ich miłości, jakim są dzieci. W tym celu Domowy Kościół propaguje i zachęca do dialogu małżeńskiego i modlitwy rodzinnej.

Chęć wstąpienia do ruchu Domowego Kościoła wystarczy zgłosić dowolnej parze małżeńskiej należącej już do ruchu na terenie miejsca zamieszkania lub przynależności parafialnej. Szerszą informację można uzyskać pod nr. tel. 061 8128666.

Opr. Ernest i Janina Badurowie (para rejonowa w Koziegłtowach)

## Liturgia słowa

Po obrzędach wstępnych, omawianych w poprzednich numerach gazetki, następuje jedna z dwóch głównych części Mszy Św., mianowicie liturgia słowa. Warto podkreślić, że czytania biblijne nie są tylko pouczeniem, nie pełnią jedynie funkcji dydaktycznej, nie są wstępem do liturgii, lecz stanowią prawdziwą liturgię. Co więcej, dokumenty Kościoła mówią o chlebie słowa i chlebie eucharystycznym. Wyraża się to piękną metaforą dwóch zastawionych stołów: stołu Słowa i stołu Eucharystii. W liturgii słowa Pan przemawia do swego ludu, Chrystus głosi Ewangelię, a lud odpowiada modlitwą i śpiewem, a następnie życiem.

Czytanie Biblii było od początku integralną częścią liturgii. Nigdy nie istniała liturgia bez czytań. Niewątpliwie duży wpływ wywarła tutaj liturgia synagogi, koncentrująca się na lekturze i wyjaśnianiu Tory i Proroków, na słuchaniu i interpretacji. W początkach chrześcijaństwa Eucharystia rozpoczynała się właśnie od czytania Pisma Świętego, o czym możemy przekonać się choćby na podstawie Dziejów Apostolskich. Po pewnym czasie wyłonił się pewien system czytań, które często się powtarzały, malała także liczba czytań ze Starego Testamentu. Warto dodać w tym miejscu, że

liturgia syryjska do dziś stosuje aż sześć czytań, liturgia koptyjska i chaldejska – cztery. W Rzymie około V wieku utrwaliły się dwa czytania: lekcja i Ewangelia. Liturgia słowa obejmowała także niekiedy odczytywanie akt męczenników w rocznicę ich narodzin dla nieba. Próbę uporządkowania układu czytań podjął Sobór Trydencki, lecz zmiany nie zostały wprowadzone, m.in. z powodu wystąpień Marcina Lutera. Dopiero Sobór Watykański II postanowił wprowadzić bardziej urozmaicone i lepiej dobrane czytania: „Aby tym obficie zastawić wiernym stół słowa Bożego, należy szerzej otworzyć skarbiec biblijny, tak aby w określonej liczbie lat odczytać ludowi ważniejsze części Pisma Świętego” (Konstytucja o liturgii). Specjalnie powołana komisja złożona z liturgistów i biblistów opracowała projekt czytań umieszczony w Lekcjonarzu. Korzystamy obecnie z niego podczas każdej Mszy Świętej.

Współcześni wielcy filozofowie podkreślają, że człowiek konstituuje się poprzez gotowość i umiejętność słuchania innych, a szczególnie słuchania Boga. Warto przemyśleć sobie słowa ojca Caffarella: „Chrystus powiedział „Kto spożywa moje ciało i pije moją krew, ma życie wieczne” (J 6, 54). Lecz również powiedział, w znaczeniu trochę podobnym: „Jeśli ktoś zachowuje moje słowo (tzn. czyta je i medytuje), nie ujrzy nigdy śmierci” (J 8, 52)”

opr. Z.Z.

## Życie po życiu

### Chrześcijaństwo a reinkarnacja

Okres Wielkiego Postu sprzyja refleksji nad rzeczami ostatecznymi. Nad tym, co stanie się z nami po śmierci. Chrześcijanin odpowiedź na tak postawione pytanie może odnaleźć w Biblii, która jasno określa, jaka nagroda lub kara spotyka ludzi, którzy już zakończyli swoją ziemską wędrówkę.

Pewnie nieraz słuchaliśmy opowieści ludzi, którzy w swym życiowym doświadczeniu dotknęli śmierci, a dokładnie tego, co

zwane jest śmiercią kliniczną. Opowiadają oni, że proces umierania wcale nie jest bolesny. Wszyscy zazwyczaj wspominają poczucie opuszczenia ciała, tunel i światło na jego końcu. Ich relacje o tyle mogą łagodzić lęk przed śmiercią, iż nie wiąże się ona z wielkimi cierpieniami. Lecz należy pamiętać, iż te osoby tak naprawdę nie umarły – weszły jedynie na drogę umierania, lecz nie przekroczyły progu śmierci.

Zatem jeśli mamy do czynienia z rzeczywistym końcem życia, to wierzymy, że ten koniec staje się też jakimś początkiem – początkiem nowego życia. Istnieje wiele koncepcji na temat tego, co dzieje się z człowiekiem po śmierci. Ateiści twierdzą, że wraz ze śmiercią ciała kończy się wszystko, a człowieka czeka nicość. Wyznawcy hinduizmu czy buddyzmu powiedzą, że czeka go nowe wcielenie, kolejne życie w innym ciele. Na temat takiego podejścia do kwestii śmierci i życia po życiu wypowiedział się Ojciec Święty Jan Paweł II w liście apostolskim „Tertio millennio adveniente”. Papież pisze w nim, iż: „Św. Paweł mówiąc o narodzeniu Syna Bożego, umieszcza je w „pełni czasu” (por. Ga 4,4). Czas istotnie wypełnił się przez to, że sam Bóg przez Wcielenie wszedł w dzieje człowieka. Wieczność wkroczyła w czas: jakież „wypełnienie” może być większe niż to? Jakież inne „wypełnienie” byłoby możliwe? Myślano na przykład o jakichś tajemniczych cyklach, w których wciąż się powtarza na nowo historia wszechświata, a zwłaszcza dzieje człowieka. Człowiek powstaje z ziemi i do ziemi powraca (por. Rdz 3,19): to jest fakt najbardziej oczywisty. Jak można sobie wyobrazić jego dalsze życie poza granicą śmierci? Niektórzy myśleli o różnych formach reinkarnacji. W zależności od tego, jak człowiek żył w pierwszym wcieleniu, doświadczałby nowego istnienia o charakterze bardziej szlachetnym albo też zaniżającym aż do osiągnięcia pełnego oczyszczenia. To wierzenie, bardzo zakorzenione w niektórych religiach Wschodu, oznacza między innymi, że człowiek nie chce pogodzić się z nieodwołalnym charakterem śmierci. Jest przekonany, że jego własna natura jest z istoty swej duchowa i nieśmiertelna”.

Czym zatem dla chrześcijanina jest teoria reinkarnacji? Czy daje się ona pogodzić z wiarą katolicką? Obecnie ludzi wierzących w reinkarnację i chrześcijan łączy przeświadczenie,

że ludzka natura jest z istoty swej duchowa i nieśmiertelna, a życie ludzkie nie kończy się wraz ze śmiercią. Jednak obu tych doktryn nie da się pogodzić. Jan Paweł II wyraźnie podkreśla, iż „objawienie chrześcijańskie wyklucza reinkarnację i mówi o spełnieniu, do którego człowiek jest powołany w czasie jedyne-go życia ziemskiego. Takie spełnienie własnego losu człowiek osiąga poprzez bezinteresowny dar z siebie samego. Taki dar jest możliwy dla człowieka tylko poprzez spotkanie z Bogiem. To doskonałe spełnienie człowiek znajduje w Bogu i tę prawdę objawia Chrystus. Człowiek spełnia się w Bogu, dlatego że Bóg sam do niego przyszedł w swoim Przedwiecznym Synu. Przez przyjście Boga na ziemię czas ludzki, mający początek w stworzeniu, znalazł swoją pełnię. „Pełnią czasu” jest bowiem tylko wieczność, więcej – Ten, który jest wieczny, czyli Bóg. Wejście w „pełnię czasu” oznacza równocześnie zakończenie czasu i wyjście z jego granic, aby odnaleźć spełnienie w wieczności Boga”.

Jako chrześcijanie wierzymy, że każdy człowiek otrzymał jedyne ciało, które zmartwychwstanie w Dniu Ostatecznym. Ks. dr hab. H. Seweryniak, wybitny znawca teologii chrześcijańskiej, stwierdza wyraźnie, iż „nie można zatem uważać się za chrześcijanina, wierząc w reinkarnację. Trzeba wybierać. Dalej bowiem rozpoczyna się już synkretyzm, który nie ma nic wspólnego ani z powagą Krzyża, ani z radosnym orędziem Wielkanocy. Katechizm Kościoła katolickiego stwierdza jednoznacznie: Gdy zakończy się „jeden jedyny bieg naszego ziemskiego żywota”, nie wrócimy już do kolejnego życia ziemskiego. „Postanowiono ludziom raz umrzeć” (Hbr 9, 27).

(opr. J.S. na podst. art. ks. H. Seweryniaka „Koło czy Prota. Chrześcijaństwo a reinkarnacja”).

## Europejskie Spotkanie Młodych

Europejskie Spotkanie Młodych w duchu Taizé na przełomie roku 2008 i 2009 odbyło się w Brukseli. Po raz kolejny nie mogło zabraknąć i nas – niewielkiej reprezentacji kozięgłowskiego Duszpasterstwa Młodzieży. Podobnie jak w ubiegłym roku ugościła nas, u siebie w domu, afrykańska rodzina z Ruandy. Wydawało nam się, że nasza nieznajomość języka francuskiego będzie stanowić pewną barierę w komunikacji, jednak chęci, szczerzy uśmiech i niesamowita otwartość „naszej” rodziny okazała się wystarczająca, by móc, może niezbyt swobodnie – ale jednak – porozumiewać się.

Bruksela, mimo że jest dużym miastem, nie pomieściła ponad 40 tysięcy pielgrzymów z całej Europy, dlatego też część z nich zamieszkała na ten czas w okolicznych miejscowościach. Nam przypadło Asse – miasto położone kilkanaście kilometrów od stolicy. Niezwykły był ten czas, gdy niemal każdy szczegół pobytu może nas radować – przypadkowe spotkanie znajomych, poznanych na poprzednich



Spotkaniach Taizé, buziaki od dzieci, u rodzin których dane nam było zamieszkać i ich próby mówienia nam „dzień dobry” w naszym ojczystym języku.

Każdego dnia po porannej modlitwie w parafii i rozmowach w małych, międzynarodowych grupach, jechałyśmy pociągiem na hale targowe, na obiad. Składał się on na przykład z ciepłego posiłku w postaci puszki z ravioli, bułki, żółtego sera, owoców i czegoś słodkiego. Potem odbywały się południowe modlitwy, po których każdy mógł skorzystać z zaproponowanych przez organizatorów warsztatów lub po prostu zwiedzać miasto.

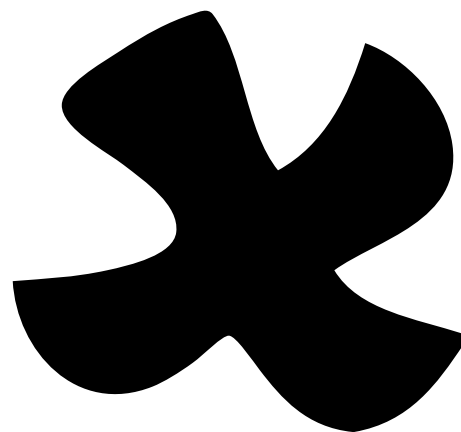
Przez te parę dni nie da się zobaczyć wszystkiego, dlatego wybrałyśmy najbardziej charakterystyczne miejsca w mieście. Stałyśmy pod wielkim modelem atomu, w wąskich uliczkach starego miasta szukałyśmy



z całej Europy będziemy mogli odwzajemnić się za gościnę w poprzednich latach.

Wróciliśmy do Kozięglów pełne nowych doświadczeń i refleksji, którymi z chęcią podzielimy się, by jeszcze lepiej przygotować się do tego wydarzenia. Będzie to już 32. Europejskie Spotkanie Młodych organizowane przez braci z Taizé, a czwarte odbywające się w Polsce – poprzednie odbyły się we Wrocławiu (w 1989 i w 1995 roku) oraz Warszawie (w 1999 roku). To dla poznaniaków wielki zaszczyt, tym bardziej, że Poznań starał się o to już od kilku lat. Już teraz planujemy przyłączyć się do organizacji tego niezwykle spotkania ekumenicznego.

A.M. i D.B.



fontanny z małym chłopcem, robiłyśmy sobie zdjęcia przy Parlamencie Europejskim, smakowałyśmy regionalnych przysmaków.

Mimo zmęczenia wracałyśmy na targi, na kolację i wieczorną modlitwę – widok tylu ludzi zebranych w jednym miejscu, ludzi różnych nacji, śpiewających kanony w wielu językach, robił na nas ogromne wrażenie. Każdy na pewno znalazł tam coś dla siebie: chwile ciszy (cisza w takim tłumie jest naprawę imponująca), modlitwy, śpiewy, rozważania. Jednego wieczoru modlitwa ta była dla nas szczególnie wyjątkowa. Podczas niej brat Alois – przeor wspólnoty Taizé – poinformował o kolejnym spotkaniu: „Odbędzie się ono w mieście, w którym jesteśmy bardzo oczekiwani i w którym przyjęcie będzie bardzo gorące. (...) Następne Europejskie Spotkanie Młodych odbędzie się w dniach od 29 grudnia do 2 stycznia w Polsce, w Poznaniu”. To ogromnie miła wiadomość dla nas, młodych Polaków, bowiem poprzez goszczenie pielgrzymów



# Żywoty Świętych Pańskich

## Święty Józef – Oblubieniec Najświętszej Maryi Panny i patron Kościoła Powszechnego 19 marca

Święty Józef, czysty Oblubieniec Najświętszej Maryi Panny i opiekun naszego Pana, pochodził z królewskiego rodu Dawida. Ewangelia nazywa go „mężem sprawiedliwym”. Był skromnym cieślą wiejskim z Nazaretu, którego Bóg wybrał na oblubieńca i opiekuna Dziewicy – Matki Jezusa Chrystusa, Wcielonego Boga. Jego wiernej i troskliwej opiece zostało powierzone dzieciństwo i młodość Odkupiciela świata.

Święty Józef jako „mąż sprawiedliwy” jest wzorem ojca rodziny. Już w VIII wieku czczono go w Kościele wschodnim w oktawie Bożego Narodzenia. W Kościele zachodnim kult ten rozszerzył się znacznie później. W XV wieku ostatecznie ustala się datę jego święta na 19 marca. Papież Pius IX 8 grudnia 1870 r. uroczysto ogłosił go patronem Kościoła powszechnego. Odtąd dzień 19 marca stał się świętem bardzo uroczystym w Kościele katolickim na całym świecie.

Świętego Józefa ominęły zaszczyty i bogactwa tego świata, ale Bóg obdarzył go swą łaską, pomnażając jego zasługi, szlachetność i blask świętości.

Był przedstawicielem Wiecznego Ojca na ziemi, naznaczoną przez Boga głową Świętej Rodziny, która była początkiem wielkiej Rodziny Bożej Kościoła Chrystusowego. Umarł prawdopodobnie przed publicznym wystąpieniem Zbawiciela, bo już więcej Ewangelia go nie wspomina.

Święty Józef jest także patronem ojców. Niech zatem 19 marca będzie dniem modlitwy za mężów i ojców chrześcijańskich, a im samym niech przypomni godność ich powołania.

Wielki Patron Józef Święty  
Deski stróże, jest zajęty  
O Dziecinie Świętej Bożej  
Myśli Józef w każdej porze  
Kocha Dziecię Józef szczerze  
I od złego zawsze strzeże  
Bo gdy Herod srogi gonił  
Józef Dziecię nam obronił.

K.C.

## Zagadki dla najmłodszych

### Zagadka 1.

- Pierwszego dnia Pan Bóg stworzył:
  - rośliny
  - niebo i ziemię
  - mężczyznę i niewiastę
- Kim byli w stosunku do siebie Kain i Abel?
  - braćmi
  - ojcem i synem
  - dziadkiem i wnukiem
- Siostra Mojżesza miała na imię:
  - Sara
  - Rebeka
  - Miriam
- Kto pokonał Goliata?
  - Dawid
  - Izaak
  - Samson
- Biblijny siłacz to:
  - Eliasz
  - Samson
  - Mojżesz
- Św. Józef był:
  - rybakiem
  - cieślą
  - handlarzem

### Zagadka 2.

Ten święty urodził się w Rostkowie, na Mazowszu, w końcu grudnia 1550 roku. Ojciec jego, Jan, był kasztelanem zakroczyńskim, matka zaś to Małgorzata z Kryskich z Drobyna. Święty ten miał 3 braci i 2 siostry. W domu rodzinnym przebywał do 14. roku życia. 24 lipca 1564 roku wraz z bratem Pawłem udał się do Wiednia, by kontynuować naukę. W sierpniu 1567 r. uciekł z Wiednia, by wstąpić do zakonu jezuitów.

W październiku tego samego roku znalazł się w Rzymie. Mimo stanowczego sprzeciwu rodziców – zwłaszcza ojca – został w zakonie. Na początku 1568 r. złożył śluby zakonne. Natomiast 15 sierpnia 1568 r. zmarł.

W 1606 r. nastąpiła jego beatyfikacja, a pod koniec 1726 r. został kanonizowany.

Jego święto obchodzono 13 listopada, a od 1969 r. obchodzi się je we wrześniu, aby na początku roku szkolnego młodzież mogła mu oddać chwałę i polecić się jego wstawiennictwu.

Kim jest ten święty?

Wszystkie dzieci, którym udało się rozwiązać zagadki, prosimy o wypełnienie kuponu (na odwrocie), wycięcie i wrzucenie go do skrzynki wystawionej obok ołtarza w kaplicy. Losowanie nagród w piątek 3 kwietnia po drodze krzyżowej dla dzieci o godz. 17:00.

## INFORMACJE DUSZPASTERSKIE

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE – od II niedzieli Wielkiego Postu: 8 – 11 marca. Rekolekcje głosi ks. doktor Rafał Pajszczyk. Nauki rekolekcyjne: na wszystkich Mszach Św. niedzielnych oraz w poniedziałek, wtorek i środę na Mszy Św. o godz. 9:00 i 18:00.

### NABOŻEŃSTWA W WIELKIM POŚCIE

Droga krzyżowa – w piątki: dla dzieci o godz. 17:00, dla młodzieży i starszych o godz. 18:30

Gorzkie żale – w niedzielę: godz. 18:15.

Odwiedziny chorych – 4 kwietnia w I sobotę miesiąca od godz. 9:00.

### TRIDUUM PASCHALNE

#### WIELKI CZWARTEK

Dzień ustanowienia Eucharystii i Sakramentu Kapłaństwa (nie ma wystawienia Najświętszego Sakramentu i Różańca o godz. 17:30).

godz. 18:00 – uroczysta Msza św. Wieczery Pańskiej, adoracja Pana Jezusa do godz. 23:00.

#### WIELKI PIĄTEK

Dzień śmierci Pana Jezusa (obowiązuje post ścisły).

godz. 8:00 do 18:00 – adoracja Pana Jezusa w ciemnicy

godz. 15:00 – Koronka do Miłosierdzia Bożego

godz. 18:00 – uroczysta liturgia Wielkiego Piątku oraz adoracja Pana Jezusa w grobie do godz. 23:00.

godz. 20:00 – droga krzyżowa ulicami naszego osiedla (początek przy bloku nr 18, zakończenie przed kaplicą).

#### WIELKA SOBOTA

Dzień spoczynku Pana Jezusa w grobie.

godz. 8:00 do 20:30 – adoracja Pana Jezusa w grobie.

godz. 21:00 – uroczysta liturgia wigilii paschalnej z poświęceniem ognia, wody i odnowieniem przyrzeczeń chrzcielnych oraz **procesją rezurekcyjną**.

Święcenie potraw na wielkanocny stół – od godz. 11:00 do 17:00 co pół godziny.

#### NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

godz. 6:00 – uroczysta Msza Św. w poranek wielkanocny z procesją eucharystyczną

godz. 10:00, 11:30, 13:00 – kolejne Msze Św. (nie ma Mszy Św. o godz. 8:00 i 19:00)

#### DRUGIE ŚWIĘTO WIELKANOCY

Msze Św.: godz. 8:00, 10:00, 11:30, 13:00 i 19:00 (ofiary zebrane podczas Mszy Św. przeznaczone są na Wydział Teologiczny w Poznaniu i KUL).

### REDAKCJA

#### Opiekun redakcji:

ks. Tomasz Górny

#### Redakcja:

Katarzyna Cegłowska, Małgorzata i Andrzej Kasperczakowie, Joanna Smół, Zenon Zbąszczyński

#### Korekta:

Małgorzata Kasperczak

#### Skład i opracowanie graficzne:

Andrzej Kasperczak

#### Wydawca:

Parafia pw. Matki Bożej Fatimskiej  
w Koziegłowach

Ofiary za gazetę przeznaczone są na pokrycie kosztów druku i rozwój czasopisma. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania przesłanych tekstów z zapewnieniem możliwości autoryzacji. Osoby, które chciałyby opublikować swoje artykuły w „Fatimskiej Pani”, prosimy o kontakt mailowy: redakcja@kasperczak.com lub telefoniczny: 811 11 12.

Zagadka 1.: \_\_\_\_\_

Zagadka 2.: \_\_\_\_\_

IMIĘ i NAZWISKO: .....

DATA URODZENIA: .....